

– Ta forma ma 200 lat. Moi rodzice odziedziczyli ją po poprzednim kościelnym – mówi pani Halina. Najważniejszym elementem jest prostokątna forma, z jednej strony pokryta grawerem, z drugiej gładka, przymocowana do kilkudziesięciocentymetrowego ruchomego uchwytu, który umożliwia jej otwieranie i zamykanie. Taką formę robili kiedyś tylko kowale. Żelazo musiało być twarde i mocno zahartowane – tak, by opłatek i wzór były idealne. Grawer z motywem religijnym wykonywany był za pomocą ostro zakończonych nożyków, tak zwanych punktaków.

Kościelni zaczęli piec opłatki już na długo przed Wigilią. Wszystko po to, by parafianie mogli je kupić u nich w Adwencie. – Pamiętam, z jakim namaszczeniem robiliśmy opłatki i zwiłaliśmy szulki. To był cały rytuał. Czuliśmy na sobie wielką odpowiedzialność, bo przecież dzieło naszych rąk trafiało na wigilijne stoły wszystkich parafian. Naszej pracy towarzyszyła modlitwa, prosiliśmy Boga o błogosławieństwo – wspomina pani Halina. Jej ojciec oraz brat byli odpowiedzialni za obsługę formy. Przez co najmniej dwie i pół godziny trzymali ją na rozgrzanej kuchennej blasze. To był nie lada wyczyn. Aby ciasto nie przywierało, smarowali żeliwo pszczelim woskiem. Mama nalewała masę. Nie było to proste, bo jedna łyżka stołowa musiała równomiernie pokryć całą formę. Opłatek opiekano się po półtorze minuty z każdej strony. Gotowe wigilijne wypieki pakowało się w papier pergaminowy, a do każdej paczuski dołączony był wybrany losowo werset biblijny. Wielu ludzi te słowa brało sobie mocno do serca – odbierało je jako im przeznaczone i specjalnie do nich skierowane przez Boga. Te wersety towarzyszyły im potem przez cały rok.

szyk

P. S. Szulki są szczególnie popularne na Zaolziu. Równie często można je spotkać zarówno po polskiej, jak i czeskiej czy słowackiej stronie granicy.

A. G.

Najserdeczniejsze życzenia składamy naszym Jubilatom:

Pani Halinie SZKUDLARZ ur. 5 grudnia

Pani Lilianie SZMIT ur. 24 grudnia

Pani Marii WÓJTOWICZ ur. 10 grudnia

Pani Hannie KARWOWSKIEJ 26 grudnia

Pani Zofii LEIBRANDT ur. 20 grudnia

P. Mieczysławowi WOLFF ur. 27 grudnia

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” J 3:16.

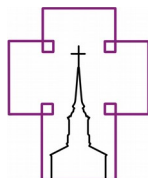
„Te słowa mają nas znowu zapewnić, że Bóg nas nie opuści, Bóg będzie z nami i da nam to, o co go prosimy. Swoją pokój, swoją radość, swoje wielkie błogosławieństwo i swoją łaskę”.

ks. Bogusław Wittenberg

©Nasza Parafia – Informator Rady Parafialnej PE-A Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie

Redakcja: Dariusz Chwastek, Adam Golański, Jolanta Janowska, Tadeusz Świątek,

Małgorzata Weigle i Marta Zachraj



Droży czytelnicy, pragniemy poinformować, iż na naszej parafialnej stronie internetowej <http://www.pulawska.luteranie.pl/> istnieje możliwość pobrania informatora „Nasza Parafia” w formie elektronicznej (pdf) a także w formie spakowanej (zip) w postaci podzielonej na strony do samodzielnego wydrukowania. Będziemy Państwu wdzięczni za przekazywanie wszelkich uwag i propozycji dotyczących pisma na adres mailowy parafii: pulawska@luteranie.pl lub bezpośrednio do p. Adama Golańskiego, który zajmuje się wszelkimi sprawami technicznymi związanymi z jego

wydawaniem: adam.golanski@gmx.com

Parafia Ewangelicko-Augsburska Wniebowstąpienia Pańskiego ul. Puławska 2a

02-566 Warszawa, tel./fax 22 849 77 05  nr konta: 51-1020-1068-0000-1802-0000-0315



Nasza Parafia

Informator Ewangelicko – Augsburskiej
Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego
w Warszawie

Nr 10 (173) – grudzień 2015 roku

Hasło miesiąca: Śpiewajcie radośnie, niebiosy, i wesel się, ziemio, i wy, góry, rozbrzmiewajcie radością, gdyż Pan pocieszył swój lud i zmiłował się nad jego biedakami! Iz 49, 13

Nikommu nic winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej; kto bowiem miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Przykazania bowiem: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj i wszelkie inne w tym słowie się streszczają: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość bliźniemu złego nie wyrządza; wypełnieniem więc zakonu jest miłość. A to czyście, wiedząc, że już czas, że już nadeszła pora, abyście się ze snu obudzili, albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, niż kiedy uwierzyliśmy. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmy tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Rz 13, 8-12

Jeśli Bóg zapomniął przez chwilę, że jestem marionetką i podarował mi odrobinę życia, wykorzystałbym ten czas najlepiej jak potrafię.

Siostry i bracia w Chrystusie,

w ten sposób rozpoczyna się pewien list przypisywany pisarzowi Gabrielowi Garcii Marquezowi. Ten list miał być rozesłany do przyjaciół noblisty w chwili, kiedy jego życie zaczęło chylić się ku końcowi, kiedy zdiagnozowano u niego bardzo poważną chorobę nowotworową. Do dzisiaj są kontrowersje, czy Marquez faktycznie napisał ten tekst, którego większy fragment przytoczę później, ale nie jest to takie istotne. Przytoczyłem ten tekst, ponieważ czytając dzisiejszy fragment Listu do Rzymian, dzisiejszy tekst kazalny, nie mogłem wyzbyć się wrażenia, że Apostoł Paweł również wprowadza w nim bardzo wyraźną cezurę czasową, która w założeniu ma coś zmieniać. Píše, że dotarliśmy do takiego momentu w życiu, do takiego momentu w roku liturgicznym, po przekroczeniu którego mamy otaczać się jakby nową jakością. Godzina wybiła. Stało się. Przyszedł czas. Tak pisze Paweł: A to czyście, wiedząc, że już czas, że już nadeszła pora, abyście się ze snu obudzili, albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie.

To słowo „teraz” jest niezwykle znaczące i ważne. To słowo znaczy, że ten czas zmiany nie jest gdzieś przed nami, nie leży w bliżej nieokreślonej przyszłości, nie będzie ani później ani gdzie indziej, ale właśnie teraz. Nastał... i ma coś zmienić. Ma oddziaływać. Żebyśmy później nie żałowali, że minął, a z nami nic po nim nie pozostało. I staniemy tak jak Marquez, spoglądając na czas za nami, zastanawiając się, co byśmy zmienili, gdybyśmy jakimś cudem uzyskali jeszcze jedną ku temu szansę. Jeszcze jeden raz.

Jeśli Bóg zapomniął przez chwilę, że jestem marionetką i podarował mi odrobinę życia, wykorzystałbym ten czas najlepiej jak potrafię.

Prawdopodobnie nie powiedziałbym wszystkiego, o czym myślę, ale na pewno